

Dziesięć w skali Beauforta

Wykonawca: Szanty

- | | | |
|------|--|--|
| 1. | a d
E7 a
d a
H7 E7 | Kołysał nas zachodni wiatr,
Brzeg gdzieś za rufą został.
I nagle ktoś, jak papier zbladł -
Sztorm idzie, panie bosman ! |
| Ref: | F C F C
F E7 a
F G C E7 a
d E7 a (d E7 a) | A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął - Ech, do czorta !
Nie daję łajbie żadnych szans,
Dziesięć w skali Beauforta ! |
| 2. | | Z zasłony ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle.
Rzucało nami w górę, w dół
I fala zmyła żagle. |
| 3. | | O pokład znów uderzył deszcz
I padał już od rana.
Diabelnie ciężki to był rejs,
Szczególnie dla bosmana. |
| 4. | | Prawdziwe czasem sny się ma,
Dziesięć w skali Beauforta ! |

| x2